

Dziś na pierwszej rozprawie Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy umorzył postępowanie w sprawie o znieważenie na podstawie art. 212 k.k. przeciwko J.J., redaktorowi naczelnemu portalu „kompromatRP.pl” (sygn. akt III K 621/15). Sąd uznał, że czyn oskarżonego nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 par. 1 pkt 2 k.p.k.).

Chodzi o sprawę dziennikarza, który przygotowując artykuł prasowy nt. firmy Q., wysłał do pracownika agencji PR obsługującej przedsiębiorstwo pytania z prośbą o ustosunkowanie się do nich. Q. odebrała treść pytań jako godzącą w dobre imię firmy i wytoczyła dziennikarzowi proces o znieważenie, pomimo że ostatecznie nie doszło do publikacji (o stanie faktycznym czytaj więcej [tutaj](#)). Akt oskarżenia opierał się m.in. na twierdzeniu, że przedstawiciel agencji był osobą trzecią w stosunku do firmy Q. (aby można było mówić o przestępstwie, znieważające zarzuty muszą zostać przedstawione nie tylko ich adresatowi, ale choćby jednej osobie trzeciej). Sąd nie przychylił się jednak do argumentacji oskarżyciela prywatnego, uznając że przedstawiciela firmy PR obsługującego spółkę nie można uznać w tym wypadku za osobę postronną.

- Przyjmujemy orzeczenie sądu z zadowoleniem. Gdyby dziennikarz został skazany, oznaczałoby to niebezpieczny precedens, który mógłby spowodować efekt mrozący dla dziennikarzy gromadzących informacje do publikacji i chcących weryfikować różne zarzuty u źródła – skomentowała Dorota Głowacka, koordynatorka Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce HFPC.

Na rozprawie z ramienia HFPC obecna była Maria Kordowska, praktykantka Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce HFPC.

Orzeczenie nie jest prawomocne.